

kierownik artystyczny projektu - Katarzyna Oleś-Blacha



libretto
sopran **PIEŚŃ** reżyser
widzowie głos bas soliści ruch
TENOR kulisy maski uvertura baryton
TEATR kosztium orkiestra foyer
charakteryzacja scena aktorzy kurtyna
orkiestron przestrzeń alt scenografia muzyka
partytura bilety tekst **SŁOWA**
światło dźwięk kompozytor

DIALOG MISTRZÓW MAHLER I STRAUSS

19.06.2019

Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie



INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO



 MAŁOPOLSKA

DIALOG MISTRZÓW MAHLER I STRAUSS

KATARZYNA OLEŚ-BLACHA

sopran

ADAM SZERSZEŃ

baryton

ORKIESTRA OPERY KRAKOWSKIEJ

TOMASZ TOKARCZYK

dyrygent

MAŁGORZATA JANICKA-SŁYSZ

słowo i prowadzenie koncertu

opieka reżyserska: Anna Popiel

reżyseria światła: Dariusz Pawelec

inspicjent: Mateusz Makselon

Spektakl realizowany w ramach cyklu „Pieśń – Teatr Słowa”

kierownictwo artystyczne

Katarzyna Oleś-Blacha

G. MAHLER *Kindertotenlieder*

(Pieśni na śmierć dzieci) sł. Friedrich Rückert
ADAM SZERSZEŃ

nr 1: *Nun will die Sonn' so hell aufgehn*

A teraz słońce wszędzie świecąc tak jasno,
Jak gdyby w nocy nie wydarzyło się żadne
nieszczęście!

Nieszczęście dotknęło tylko mnie,
A słońce – ono świeci dla wszystkich!

Nie możesz uwikłać się w noc,
Trzeba zanurzyć ją w wiecznej światłości!
Mała lampka gaśnie w mym namiocie!
Chwała tobie, światło radości świata!

nr 2: *Nun seh' ich wohl, warum so dunkle
Flamme*

Teraz dobrze widzę, dlaczego tak ciemnymi
płomieniami
Twe oczy błyszczą dla mnie tak często.
Och, oczy, gdyby w jednym spojrzeniu
Pomieścić całą waszą moc.

Nie pojąłem tego, gdy otoczyła mnie mgła
Utkana przez oślepiający los,
Tego, że ten promień gotów był ruszyć w drogę
do domu,
Skąd pochodzą wszystkie promienie.

Swym blaskiem chciałyście mi powiedzieć:
Chętnie zostałybyśmy przy tobie!
Lecz los to uniemożliwił.

Spójrz na nas tylko, bo wkrótce będziemy
daleko!

Co dzisiaj dla ciebie jest tylko oczami:
W przyszłe noce stanie się tylko gwiazdami.

nr 3: *Wenn dein Mütterlein*

Kiedy twoja mamusia
wchodzi przez drzwi,
I odwracam głowę,
aby na nią spojrzeć,
Mój wzrok nie od razu
pada na jej twarz,
Ale na miejsce,
nieco bliższe od progu,
Tam, gdzie powinna znajdować się
twoja droga twarzyczka,
gdy radośnie

wchodziłaś do środka,
jak zwykłaś, moja córeczko.

Kiedy twoja mamusia
wchodzi przez drzwi,
przy blasku świecy,
zdaje mi się zawsze,
jakbyś wchodziła także,
skradając się za nią,
do pokoju, jak zwykle!
Och, w ojcowskiej celi
Niestety zbyt szybko
Zgasiałaś światło radości!

nr 4: *Oft denk' ich, sie sind nur ausgegangen*

Często myślę, że one wyszły tylko na zewnątrz:
Wkrótce z pewnością powrócą do domu!
Dzień jest taki piękny! O, nie lękaj się:
One wyszły po prostu na bardzo długi spacer.
Tak jest: one tylko wyszły na zewnątrz
I teraz wrócą do domu.
Och, nie trwóż się, dzień jest piękny.
One poszły tylko na tamte wzgórza.
One po prostu poszły przed siebie
I nie będą już tęsknić za domem.
Dogonimy je na tamtych wzgórzach
W blasku słońca, dzień na tamtych wzgórzach
jest piękny.

nr 5: *In diesem Wetter*

W taką pogodę, w taki huk,
Nigdy nie wysłałbym dzieci na dwór!
Zostały wywleczone na zewnątrz siłą,
A ja nie mogłem się temu sprzeciwić!
W taką pogodę, podczas takiej burzy,
Nigdy nie pozwoliłbym dzieciom wyjść z
domu,
Obawiałbym się, że zachorują:
Lecz to są tylko próżne myśli.
W taką pogodę, w taką grozę,
Nigdy nie wysłałbym dzieci na dwór!
Martwiłbym się, że jutro umrą,
Teraz nie ma się czego obawiać.
W taką pogodę, w taką grozę,
Nigdy nie wysłałbym dzieci na dwór!
Wyniesiono je na zewnątrz,
Nie mogłem nic na to poradzić!
W taką pogodę, w taką burzę, w taki huk,
Spoczywają niczym w rodzinnym domu,
Żadną burzą nie przeleknione,
Ręką Boga przykryte.



G. MAHLER

cz. 4 Adagietto z V Symfonii cis-moll

R. STRAUSS

Vier letzte Lieder

(Cztery ostatnie pieśni)

K. OLEŚ-BLACHA

***Frühling* (Wiosna)**

Wśród zmierzchu grobów
śniłam długo
o twoich drzewach i błękitach nieba,
o woniach twych i ptasim śpiewie.

I oto jesteś, tak przystępna
w swym blasku i bogactwie,
unurzana w światłości
przede mną niczym cud.

Znów mnie poznajesz,
wabisz czule.
Przenika dreszczem moje członki
szczęście twej obecności!

(sł. Hermann Hesse)

***September* (Wrzesień)**

Ogród w żałobie,
po kwiatkach spływa zimny deszcz.
Drżące lato
cicho zmierza, gdzie jego kres.

Złoto skapuje liść za liściem
z wyniosłej akacji.
Lato uśmiecha się sennie i blade
w agonii sennego ogrodu.

Długo jeszcze przy różach
trwa, stęsknione spokoju.
Powoli zamyka wielkie,
pełne znużenia oczy.

(sł. Hermann Hesse)

***Beim Schlafengehen* (Gdy idę spać)**

Oto już znużył mnie ten dzień.
Najgorętsze moje pragnienia,
niczym zmęczone dziecko,
przyjaźnie utuli noc gwiazdzista.
Ręce, zbądźcie się wszelkiej pracy,
ty, czoło, porzuć wszelką myśl,
bo oto wszystkie moje zmysły
chcą już zapaść w sen.

A dusza, puszczone wolno,
poszybuje swobodnie,
by w magicznym kręgu nocy
żyć pełnią życia po tysiącokroć.
(sł. Hermann Hesse)

***Im Abendrot* (O zachodzie słońca)**

Przez troski i radości
szliśmy ręką w rękę,
by po wędrówce spocząć
teraz w krainie ciszy.
Wokoło chylą się doliny
i przestwór już się mroczy,
i tylko dwa skowronki wznoszą się
wśród woni, śniąc o nocy.

Chodź tu, niech sobie lecą,
zaraz pora na sen,
obyśmy nie zbłądzili
w tym osamotnieniu.

O wielki, cichy spokój,
tak głęboki o zmierzchu.
Znużyła nas ta wędrówka –
a może to już śmierć?

(sł. Joseph von Eichendorff)

tłumaczenia pieśni:

Monika Korybalska, Dorota Sawka

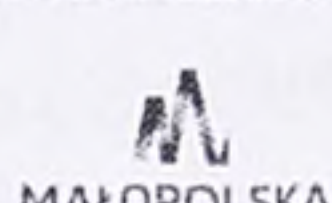
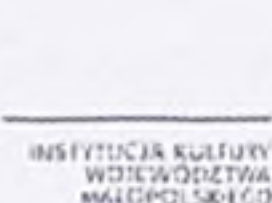
WWW.OPERA.KRAKOW.PL

Patronat Honorowy: Władimir Kozłowski
Marszałek Województwa Małopolskiego

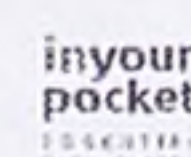
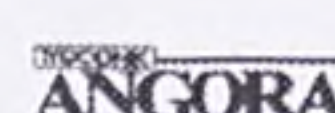
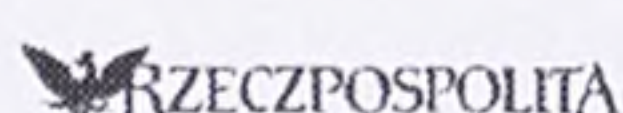
Mecenas Opery Krakowskiej

Sponsor Opery Krakowskiej

Partnerzy Festiwalu



Patroni medialni Festiwalu



Patroni medialni Festiwalu

